

ks. Bogdan Giemza

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

ROLA KULTURY W ŻYCIU CZŁOWIEKA I NARODÓW W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Wprowadzenie

Problematyka wskazana w tytule była podejmowana wielokrotnie w nauczaniu Jana Pawła II. Doczekała się także różnych analiz i komentarzy. Mając na uwadze ramy tego przedłożenia, bazą źródłową są głównie przemówienia papieża wygłoszone w czasie jego pielgrzymek do Polski, ze szczególnym uwzględnieniem przemówień skierowanych do przedstawicieli świata nauki i kultury. Całość zostanie ujęta w sześciu punktach. Najpierw zostanie zwrócona uwaga na konteksty papieskiego nauczania, następnie zostaną omówione niektóre kwestie szczegółowe.

1. Kontekst społeczno-kulturowo-polityczny i kościelno-religijny pielgrzymek papieża

Przypomnijmy, że pontyfikat Jana Pawła II zamyka się w latach 1978-2005 i trwał dokładnie 26 lat, 5 miesięcy i 17 dni. Był trzecim co do długości w historii Kościoła. Jedną z cech charakterystycznych tego pontyfikatu były papieskie pielgrzymki. Jego poprzednicy na Stolicy Piotrowej niewiele podróżowali i nauczali z centrum chrześcijaństwa, jakim jest Watykan. Każda pielgrzymka papieża miała wymiar geograficzny, ale przede wszystkim wymiar duchowy i teologiczny. Celem pielgrzymek nie były podróże krajoznawcze i spotkania z interesującymi ludźmi. Na pewno był to sposób komunikowania się z rzeszami wiernych i poszczególnymi osobami; papież niekiedy zwracał uwagę na palące problemy danego regionu. Jednakże z perspektywy teologicznej były one przede wszystkim metodą ewangelizacji i katechizacji świata. Bardzo wymowne są następujące słowa Jana Pawła II:

Modlitwa Papieża ma jednak szczególny wymiar. Troska o wszystkie Kościoły każe mu codziennie na modlitwie pielgrzymować myślą i sercem poprzez cały świat. Wyłania się z tego jakby szczególna geografia modlitwy papieskiej. Jest to

geografia wspólnot, Kościołów, społeczeństw, a także problemów, którymi ten świat współczesny żyje¹.

Jan Paweł II miał wielkie wyczucie przestrzeni nie tylko geograficznej, dokąd pielgrzymował, ale przede wszystkim duchowej i moralnej ludzi, z którymi się spotykał. Zwracał uwagę na odrębność miejsca, uwarunkowań w danym państwie, mieście czy Kościele lokalnym. W praktyce realizował słowa, które zapisał w pierwszej encyklice *Redemptor hominis*, że „człowiek jest drogą Kościoła” (RH 14)². To człowiek był szczególnym podmiotem każdej papieskiej pielgrzymki. Nieistotne były jego stanowisko, rasa czy religia, państwo czy kontynent. Takim samym szacunkiem darzył zarówno przywódców politycznych, religijnych, jak i ludzi będących jakby na uboczu cywilizacyjnych przemian: chorych, umierających, choćby byli tymi najmniejszymi³. Kardynał Stanisław Dziwisz, osobisty kapelan papieża, który towarzyszył mu podczas wszystkich pielgrzymek, napisał: „Podróże Jana Pawła II [...] zbudowały »pomost« pomiędzy Północą a Południem, Wschodem i Zachodem świata. Skróciły odległości geograficzne i kulturalne, podważyły bariery ideologiczne i polityczne. Przede wszystkim zaś zbliżyły do siebie ludzi i narody”⁴.

Według oficjalnych dokumentów watykańskich Ojciec Święty odbył w sumie 104 pielgrzymki zagraniczne, odwiedzając ponad 130 krajów i około 900 miejscowości. W niektórych krajach i miejscowościach przebywał kilkakrotnie. Papież w każdym przypadku dawał wyraz odrębności miejsca, szczególnych uwarunkowań, które w danym państwie, mieście, sanktuarium zbliżają ludzi do Boga. Szczególne miejsca zajmują pielgrzymki papieża do Ojczyzny. W trakcie pontyfikatu odbył osiem pielgrzymek do swojej Ojczyzny w następujących latach: 1979, 1983, 1987, 1991 (dwuczęściowa), 1995 (była to najkrótsza i nieoficjalna papieska wizyta w Polsce; trwała zaledwie jeden dzień) 1997, 1999 i 2002.

Jest bardzo ważne, by podejmując refleksje nad nauczaniem papieża zawartym w licznych przemówieniach, mieć na uwadze kontekst społeczno-kulturowo-polityczny i kościelno-religijny jego poszczególnych pobytów w Ojczyźnie. Trzy pierwsze: w 1979, 1983 i 1987 roku przypadają na czas PRL-u, natomiast pięć pozostałych miało miejsce w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej i kulturowej Polski, w okresie odzyskiwania podmiotowości. Jan Paweł II przybywał do Polski w podwójnej roli: jako biskup Rzymu i pasterz Kościoła powszechnego, a zarazem jako syn tej ziemi. To był Piotr naszych czasów, który przybywał do nas, aby wołać do całego świata⁵,

¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 38.

² Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Watykan 1979.

³ A. Jackowski, I. Sołjan, F. Mróz, *Geografia pielgrzymek Jana Pawła II*, „Peregrinus Cracoviensis” 2009, z. 20, s. 43-44.

⁴ S. Dziwisz, *Świadectwo*, Kraków 2007, s. 99.

⁵ H. Juros, *Piotr naszych czasów*, „Więź” 1983, r. 26, nr 8-10, s. 200.

„jednocześnie zabierał głos w sprawie własnej Ojczyzny jako jeden z Polaków”⁶. Jak zauważa ks. Alfred M. Wierzbicki, „homilie i przemówienia wygłoszone podczas ośmiu papieskich pielgrzymek do Ojczyzny [...] można potraktować jako jeden, składający się z kilku rozdziałów, tekst o Ojczyźnie”⁷. Ten sam autor zwraca uwagę, że lektura papieskich homilii i przemówień widzianych razem pozwala na dostrzeżenie ogromnego wkładu i wysiłku Jana Pawła II jako służby dla swojej Ojczyzny. Z perspektywy czasu lepiej widać duszpasterski zamysł łączenia ewangelii z kulturą narodową. Papież nie tylko przybywał jako gość, ale także współtworzył historię Polski w wyjątkowo ważnym okresie przemian politycznych i społecznych. Zrozumiałe jest podkreślanie zasług papieża dla istnienia i działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i jako współtwórcy przemian politycznych w Europie na przełomie lat 80. i 90. XX wieku⁸. Wskazując na znaczenie różnych kontekstów nauczania papieża skierowanego do rodaków, należy powiedzieć, że nie chodzi tylko o statystyczne zestawienia czy tym bardziej interpretowanie go w kategoriach politycznych. Trzeba dokonać czegoś więcej – jego teologicznej interpretacji. Patrząc na geografie miejsc, które odwiedzał Jan Paweł II w trakcie kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny, warto mieć na uwadze reorganizację podziału administracyjnego Kościoła katolickiego w Polsce. Dokonał się on na mocy bulli papieskiej *Totus Tuus Poloniae populus* z 25 marca 1992 roku. Dopełnieniem były zmiany organizacji kościelnej w Polsce przeprowadzone w 2004 roku. Papież, przybywając do niektórych miejscowości, chciał podkreślić znaczenie poszczególnych Kościołów lokalnych.

Trzeba także mieć na uwadze oczekiwania ze strony nas jako Polaków i jako dzieci Kościoła katolickiego. Czekaliśmy na każdą pielgrzymkę Ojca Świętego i wiedzieliśmy, że przybywa do nas wielki przyjaciel, ale nade wszystko ojciec, który ma świadomość, iż jest ojcem Kościoła powszechnego, lecz w sposób wyjątkowy kocha swoją Ojczyznę. Cechą charakterystyczną wszystkich pielgrzymek Jana Pawła II było umiłowanie Polski, uznanie dla jej historii oraz konkretnych osób i środowisk, które ją współtworzyły. W okresie PRL-u papieskie pielgrzymki dawały rodakom poczucie siły i wzajemnej solidarności, natomiast po roku 1989 papież zwracał uwagę na wartości, na których winna dokonywać się odbudowa Ojczyzny. Podkreślał też zagrożenia związane z nową rzeczywistością. Papież nie tylko zwracał uwagę na inne wyzwania w jednej i drugiej rzeczywistości społeczno-politycznej, ale także wskazywał na różną rolę Kościoła w życiu narodu. Znajdywało to również wyraz we wzajemnej relacji Kościoła i ludzi kultury.

⁶ A.M. Wierzbicki, *Polska Jana Pawła II*, Lublin 2011, s. 14.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*, s. 13-16.

Bardzo wymowne w tym względzie jest papieskie przemówienie do członków Konferencji Episkopatu Polski, biskupów z zagranicy oraz do wyższych przełożonych zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, które miało miejsce 9 czerwca 1991 roku w Warszawie. Odwołując się do cytowanych już słów, że „człowiek jest drogą Kościoła”, zwracał uwagę na różną rolę Kościoła w okresie PRL-u i w okresie nowych przemian. Przed rokiem 1989, w okresie zniewolenia komunistycznego, „Kościół bronił człowieka przed systemem [...] Kościół stwarzał jakby przestrzeń, w której człowiek i naród mógł bronić swoich praw”. Ta sytuacja zyskiwała Kościołowi uznanie, nawet ze strony środowisk laickich, bo Kościół był praktycznie jedyną oazą wolności. Natomiast po roku 1989, w okresie przemian społeczno-kulturowych, „[...] w imię tej samej zasady, że »człowiek jest drogą Kościoła«, stajemy wobec nowych zadań. Człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony poniekąd przed samym sobą: przed złym użyciem swej wolności, przed zmarnowaniem wielkiej historycznej szansy dla narodu”. Broniąc człowieka przed złym użyciem wolności, Kościół musi się liczyć z krytyką, może stać się jak Chrystus „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2, 34). Ta nowa sytuacja sprawia, że Kościół w Polsce i Episkopat muszą zdobywać się na rozeznawanie, muszą „przetłumaczyć na język konkretnych problemów i zadań, posługując się soborową wizją Kościoła-Ludu Bożego, a także rodzimą analogią »znaków czasu«”⁹.

2. Odwoływanie się do polskich korzeni kulturowych

Chociaż Jan Paweł II był głową Kościoła powszechnego, to nie zapomniał o polskich korzeniach, które go ukształtowały. Dawał temu wyraz przy każdej nadarzającej się okazji w trakcie pielgrzymek do Polski, jak również w trakcie spotkań z Polakami i Polonią w Watykanie czy w różnych miejscach świata. Szkoda, że niektórzy ograniczają recepcję papieskiego nauczania w tym obszarze do jego wspomnienia o wadowickich kremówkach. Z racji bogactwa papieskich wypowiedzi wskażemy tylko na niektóre.

Warto na początek odwołać się do przemówienia papieża, które wygłosił 2 czerwca 1980 roku podczas 109. sesji Rady Wykonawczej UNESCO w Paryżu. Niektórzy nazywają to przemówienie „Wielką kartą” w dziedzinie kultury¹⁰. Jest ono o tyle ważne, że zostało wypowiedziane na forum międzynarodowym. O jego wadze świadczą także fakt, że sam papież odwoływał się do niego wielokrotnie w swoim nauczaniu. Wychodząc od słów św. Tomasza z Akwinu: *genus humanum arte ratione viviti*, podkreślał, że tym, co wyróżnia człowieka z całego świata stworzonego, jest fakt jego

⁹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie*, Kraków 2006, s. 761-762.

¹⁰ S. Misiniec, *Przesłania pielgrzymkowe Jana Pawła II do świata kultury*, „Peregrinus Cracoviensis” 1997, z. 5, s. 73.

rozumności. Dlatego kultura jest właściwym sposobem istnienia człowieka i zarazem potwierdza ona jego człowieczeństwo:

Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka¹¹.

Podkreślając prymat rodziny w całym dziele wychowania człowieka, Jan Paweł II podkreślił, że tym, co ma dłuższą historię niż każdy człowiek i własna rodzina, są naród i jego kultura:

Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spojwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury” – dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby bardziej „być” we wspólnocie¹².

Odwołał się przy tym do doświadczeń własnej Ojczyzny, dając jednocześnie wymowne świadectwo wobec zgromadzonych przedstawicieli UNESCO:

Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie był przez sąsiadów skazywany na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg. I dlatego też to, co tutaj mówię na temat praw narodu u podstaw kultury i jej przyszłości, nie jest echem żadnego „nacjonalizmu”, ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw człowieka. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to ta zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek¹³.

Do tego przemówienia w UNESCO, jak już zostało wspomniane, papież odwoływał się kilkakrotnie w swoich pielgrzymkach do Polski, między innymi w przemówieniu do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża w Warszawie 13 czerwca 1987 roku: „Kiedy dane mi było przemawiać wobec przedstawicieli wielu narodów świata w UNESCO, w Paryżu, świadomość ta wyraziła się w sposób głębo-

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980*, [w:] *idem, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym–Lublin 1988, s. 55.

¹² *Ibidem*, s. 61.

¹³ *Ibidem*.

ko przeżyty i gruntownie przemyślany, a zarazem całkowicie spontaniczny”. W dalszej części papież cytuje słowa wypowiedziane w Paryżu¹⁴.

Swego rodzaju preludium do tych słów jest przemówienie papieża do młodzieży 3 czerwca 1979 roku w Gnieźnie, w trakcie jego pierwszej pielgrzymki do Polski. Praktycznie całe przemówienie Ojca Świętego dotyczyło kultury, w tym kultury polskiej, jej znaczenia w życiu narodu i jego osobistych wątków. Wychodząc od pieśni *Bogurodzica*, którą określił jako „najstarszy pomnik polskiej literatury”, podkreślił zarazem, że jest ona „dokumentem życia”, „katechizmem polskim”. „*Bogurodzica* jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb”¹⁵.

Stawiając retoryczne pytanie: „Czym jest kultura?”, podkreślił, że „jest wyrazem człowieka”, „potwierdzeniem człowieczeństwa”, „wyrazem międzyludzkiej komunikacji i współmyślenia”, „dobrem wspólnym narodu”. W takim kontekście zwrócił uwagę na znaczenie kultury w ciągłości i przetrwaniu naszej Ojczyzny:

Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat – a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę¹⁶.

Kultura polska, mająca od samego początku znamiona chrześcijańskie, nie tylko w przeszłości, ale i obecnie jest „nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu”. Jan Paweł II dał też wyraz osobistej wdzięczności:

Te słowa mówi do was człowiek, który swoją duchową formację zawdzięcza od początku polskiej kulturze, polskiej literaturze, polskiej muzyce, plastyce, teatrowi – polskiej historii, polskim tradycjom chrześcijańskim, polskim szkołom, polskim uniwersytetom. Mówiąc do was, młodych, w ten sposób, pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*.

Jednocześnie zwrócił się z apelem do młodzieży, by pozostała wierna polskiemu dziedzictwu kultury, by je pomnożyła i przekazała następnym pokoleniom¹⁷.

W trakcie pielgrzymki do Polski w roku 1983 Jan Paweł II otrzymał tytuł doktora honoris causa od Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie przez wiele lat był wykładowcą, i od Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie studiował. Nie

¹⁴ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002...*, s. 530.

¹⁵ *Ibidem*, s. 40-41.

¹⁶ *Ibidem*, s. 41.

¹⁷ *Ibidem*, s. 42. Zob. J. Nowaczyk, *Jan Paweł II o kulturze*, „Studia Włocławskie” 2012, t. 14, s. 376-377.

omieszkał też wspomnieć, że w listopadzie 1953 roku habilitował się na UJ i była to ostatnia habilitacja na Wydziale Teologicznym tegoż uniwersytetu przed jego likwidacją przez władze komunistyczne. W obydwu przemówieniach uzasadniał przyjęcie tego tytułu, wbrew regułom papieskiego urzędu, swoją wdzięcznością i związkami z tymi uczelniami¹⁸.

Można powiedzieć, że pielgrzymki do Ojczyzny, a szczególnie spotkania z przedstawicielami kultury czy świata nauki, były dla papieża sposobnością do osobistych wspomnień i wyrażenia wdzięczności wobec konkretnych środowisk, osób czy też wielkich twórców kultury polskiej. W przemówieniu do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele oo. paulinów Na Skałce w Krakowie 8 czerwca 1979 roku tak to uzasadniał:

[...] przede wszystkim dlatego, że jako do niedawna jeszcze metropolita krakowski pragnąłem pozostawać w kontakcie z tym bogatym światem – i zróżnicowanym światem – krakowskiej inteligencji na różne sposoby: przede wszystkim posługując jako duszpasterz, głosząc rekolekcje, a potem, jako biskup, zapraszając do siebie reprezentantów poszczególnych dziedzin nauki, czy też profesji inteligencji, na spotkania, na sesje naukowe, czasem na sesje specjalistyczne, a najczęściej na spotkania okolicznościowe, zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia¹⁹.

Spotkania z przedstawicielami środowisk twórczych, zwłaszcza w okresie PRL-u, miały dla tych środowisk i osób „znaczenie światła przecinającego ciemne chmury na polskim niebie”²⁰.

3. Chrześcijańskie korzenie kultury europejskiej i polskiej

Ksiądz Alfred M. Wierzbicki w swoich analizach nauczania Jana Pawła II zwraca uwagę, że

[...] za sprawą chrztu narody Europy spotykają się we wspólnej historii, która jest zarazem ich historią narodową i historią europejską. Chrześcijaństwo wnosi w dzieje narodu wartości uniwersalne, związane z wizją człowieczeństwa. Jest ono czynnikiem ponadnarodowym, warunkującym etyczny ład życia narodowego i międzynarodowego i sprzyjającym temu ładowi, zwłaszcza wśród narodów ze sobą sąsiadujących, pod wieloma względami stanowiących wspólnotę kulturową, ekonomiczną, a nawet polityczną²¹.

¹⁸ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002...*, s. 231-233, 337-341.

¹⁹ *Ibidem*, s. 167-168.

²⁰ S. Misiniec, *op. cit.*, s. 83.

²¹ A.M. Wierzbicki, *Polska Jana Pawła II*, s. 16.

Autor stwierdza ponadto, że nauczanie o chrzcie narodu jest częścią programu ewangelizacyjnego, który Jan Paweł II konsekwentnie realizował w ciągu całego swego pontyfikatu. Chrzest poszczególnych narodów Europy jest podstawowym fundamentem kulturowej jedności Europy. Podczas pielgrzymek do Polski papież dokonywał komemoracji millenium chrztu Polski (966), ale również poświęcał uwagę millenium chrztu Rusi (988) oraz 600-leciu chrztu Litwy (1386)²². W pamiętnej homilii wygłoszonej w czasie mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 roku papież mówił:

Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa²³.

Szczególną rolę w nauczaniu Jana Pawła II o znaczeniu chrześcijaństwa dla historii i kultury Polski i Europy odgrywało Gniezno, związane z początkami chrystianizacji naszych ziem. Papież przybywał do tego miasta dwukrotnie: w latach 1979 i 1997, z okazji 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha. Arcybiskup Henryk Muszyński zwraca uwagę, że wybór Gniezna na miejsce historycznego orędzia skierowanego do Polski i Europy w czasie pierwszej pielgrzymki nie był przypadkiem. To właśnie w Gnieźnie dokonał się w roku 1000 doniosły akt o charakterze kościelno-państwowym²⁴. Podkreślał to Jan Paweł II w swojej homilii wygłoszonej 3 czerwca 1979 roku:

Oto przy relikwiach św. Wojciecha spotkali się wysłannicy papieża Sylwestra II z Rzymu z cesarzem rzymskim Ottonem III i pierwszym królem polskim (wówczas jeszcze tylko księciem) Bolesławem Chrobrym, synem i następcą Mieszka, ustanawiając pierwszą polską metropolię, a przez to samo kładąc podwaliny ładu hierarchicznego dla całych dziejów Ojczyzny²⁵.

Sięgając do początków chrześcijaństwa w Polsce i w narodach słowiańskich, papież zwrócił uwagę na niezbadane zrządzenie Opatrzności Bożej wyboru syna narodu słowiańskiego na Stolicę Piotrową i zadania z tym związane:

Kiedy dzisiaj, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego Roku Pańskiego 1979, sięgamy do tych fundamentów, nie możemy nie słyszeć – obok języka naszych pra-

²² *Ibidem*.

²³ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002...*, s. 23.

²⁴ H. Muszyński, *Rola i miejsce Gniezna w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Prymasowskie UKSW” 2008, t. 2, s. 219-222.

²⁵ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002...*, s. 34.

ojców – także innych języków słowiańskich i pobratymczych, którymi wówczas zaczął przemawiać szeroko otwarty wieczernik dziejów. Nie może zwłaszcza nie słyszeć tych języków pierwszy w dziejach Kościoła papież-Słowianin. Chyba na to wybrał go Chrystus, chyba na to prowadził go Duch Święty, ażeby do wielkiej wspólnoty Kościoła wniósł szczególne zrozumienie tych wszystkich słów i języków, które wciąż jeszcze brzmią obco, daleko, dla ucha nawykłego do dźwięków romańskich, germańskich, anglosaskich, celtyckich²⁶.

Jeśli uświadomimy sobie, że słowa te zostały wypowiedziane w epoce naznaczonej głębokimi podziałami politycznymi, ekonomicznymi i etnicznymi, łatwiej będzie zrozumieć ich profetyczność wobec panującego wówczas podziału politycznego Europy²⁷. Z kolei abp Henryk Muszyński zwraca uwagę, że to przypomnienie dziejów chrystianizacji narodów Europy było nie tylko lekcją historii. Uważa, że Jan Paweł II chciał podkreślić, iż chrześcijańskie dziedzictwo Europy jest wyrazem jej tożsamości i zobowiązuje²⁸.

Do tych słów powrócił papież w homilii wygłoszonej 3 czerwca 1997 roku. Trzeba mieć na uwadze, że było to już w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej Polski i Europy. Mówił wówczas:

Dzisiaj, po osiemnastu latach, wypadałoby powrócić do tamtej homilii gnieźnieńskiej, która stała się poniekąd programem pontyfikatu. [...] Z tego miejsca rozlała się wówczas potężna fala, moc Ducha Świętego. Tutaj zaczęła przybierać konkretne formy myśl o nowej ewangelizacji. W tym czasie bowiem dokonały się wielkie przemiany, powstały nowe możliwości, pojawili się nowi ludzie. Runął mur dzielący Europę. W pięćdziesiąt lat po rozpoczęciu drugiej wojny światowej jej skutki przestały żłobić oblicze naszego kontynentu. Skończyło się półwieczne rozdzielanie, za które szczególnie straszliwą cenę płaciły miliony mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej. Dlatego tutaj, u grobu św. Wojciecha, składam dziś Bogu wszechmogącemu dziękczynienie za wielki dar wolności, jaki otrzymały narody Europy²⁹.

Wspomniany zjazd gnieźnieński w 1000 roku stał się znakiem duchowej jedności narodów Europy. Jedność ta była budowana na bazie chrześcijaństwa, z zachowaniem kulturowej tożsamości poszczególnych narodów. Przypomnienie tego wydaje się bardzo istotne u progu trzeciego tysiąclecia, gdy jedność Europy próbuje się budować z pominięciem wartości chrześcijańskich, a na bazie jedności banków i gospodarki. Ciągłe turbulencje w ramach Unii Europejskiej pokazują, jak kruche jest takie budowanie.

²⁶ *Ibidem*, s. 36.

²⁷ A.M. Wierzbicki, *Polska Jana Pawła II*, „Studia Prymasowskie UKSW” 2008, t. 2, s. 18.

²⁸ H. Muszyński, *op. cit.*, s. 225.

²⁹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002...*, s. 910.

4. Afirmacja osoby i wartości

Nowością spojrzenia Jana Pawła II na związek kultury chrześcijańskiej z kulturą narodową jest podkreślanie humanistycznego wymiaru chrześcijaństwa oraz personalistycznego sensu narodu. Szczególny akcent kładł papież na podmiotowość człowieka i społeczeństwa oraz wartości, które stanowią fundament każdej ludzkiej społeczności.

Warto przytoczyć bardzo wymowne podsumowanie papieskiego nauczania w trakcie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 roku. Miała ona miejsce po bolesnych wydarzeniach stanu wojennego w Polsce. Wielorakie skutki były dostrzegalne w życiu społecznym, rodzinnym i osobistym. Jak zauważa Klemens Szaniawski, pielgrzymi, którzy udawali się na spotkanie w kolejnych miejscowościach Polski

nie byli biernymi widzami i słuchaczami. Oni wiedzieli dobrze, po co przyszli i czego oczekują od swego najwyższego Autorytetu. Bezbłędnie reagowali na każde wypowiedziane słowo i każde zawieszenie głosu. [...] W istocie chodziło o to, co stanowi najgłębszą potrzebę człowieka: o afirmację wartości. [...] Nie zawiódł ich oczekiwań. Dał im poczucie siły, przywrócił sprawom ich właściwe proporcje. [...] Mocą swego autorytetu Papież przypomniał i potwierdził prawa osoby ludzkiej. Przypomniał, że człowiek – każdy człowiek – jest podmiotem, a nie przedmiotem. Mówił o godności ludzkiej pracy i o prawie do swobodnego zrzeszania się w jej obronie³⁰.

Z kolei ks. Helmut Juros tak podsumował papieskie nauczanie:

Był radykalny i bezkompromisowy w obronie zasadniczych wartości i praw stanowiących o godności człowieka. Był kategoryczny w przypominaniu o obowiązkach człowieka i społeczeństwa. Był też ojcowsko wyrozumiały w podnoszeniu człowieka poniżonego przez własne słabości i cudze znieważenia³¹.

W trakcie trzeciej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II odwiedził 9 czerwca 1987 roku Lublin i uniwersytet, z którym był związany przez wiele lat. Spotkał się wówczas z przedstawicielami świata nauki i społecznością akademicką KUL. W trakcie spotkania z przedstawicielami świata nauki zwrócił uwagę na odpowiedzialność ludzi nauki za prawdę poznawaną i przekazywaną. Podkreślił znaczenie podmiotowości w życiu narodu, którą się wypracowuje wszędzie tam, gdzie jest człowiek. Mówił, że

[...] podmiotowość rodzi się z samej natury bytu osobowego: odpowiada w pierwszym rzędzie godności ludzkiej osoby. Jest tej godności potwierdzeniem, sprawdzianem – zarazem wymogiem, zarówno w życiu osobistym, jak i zbiorowym.

Zwrócił uwagę na szczególne znaczenie uczelni wyższych w kształtowaniu tejże podmiotowości:

³⁰ K. Szaniawski, *Wartości*, „Więź” 1983, r. 26, nr 8-10, s. 233.

³¹ H. Juros, *op. cit.*, s. 200.

Uczelnie, warsztaty pracy poznawczej, działające wedle wielorakiej metodologii, są do tego wezwane w sposób szczególny. Są do tego wezwane od „wewnątrz”: z racji swej konstytucji, która jest nieodzowna w służbie prawdy. Są do tego wezwane również niejako od „zewnątrz” – ze względu na społeczeństwo, wśród którego żyją i dla którego działają. Społeczeństwo oczekuje od swych uniwersytetów ugruntowania własnej podmiotowości, oczekuje ukazania racji, które ją uzasadniają, oraz motywów i działań, które jej służą. Z tym też jest ściśle związany wymóg wolności akademickiej, czy też słusznej autonomii uniwersytetów i uczelni. Ta właśnie autonomia na służbie prawdy poznawanej i przekazywanej jest warunkiem niejako organicznym podmiotowości całego społeczeństwa, wśród którego uniwersytety spełniają swoją misję³².

Dużo uwagi podmiotowości społeczeństwa i zagrożeniom w warunkach demokracji i liberalnej gospodarki poświęcił Jan Paweł II w trakcie pielgrzymek do Polski po upadku muru berlińskiego, symbolu podziału Europy i zniewolenia krajów byłego bloku sowieckiego. Papież wskazywał na skutki, które pozostawił w mentalności i w sumieniach system komunistyczny, oraz rolę Kościoła w leczeniu tych ran. Przemawiając do biskupów polskich przybyłych do Watykanu z tzw. wizytą ad limina Apostolorum, mówił w dniu 16 stycznia 1998 roku:

Kościół mocny wiarą w miłosierdzie Boże, którego codziennie dostępuje, leczy miłością rany grzechów i uczy budować jedność na fundamencie przebaczenia i pojednania. Również w społeczeństwie polskim upadek systemu komunistycznego, opartego na walce klas, odsłonił mało widoczne dotąd bariery podziałów, zastarzałych nieufności i lęków istniejących w sercach ludzi. Odsłonił też rany sumień, które poddawane ciężkim nieraz naciskom nie wytrzymały próby, na jaką zostały wystawione. Te rany uleczyć może tylko Boska i ludzka miłość, której znakiem jest przebite na krzyżu Serce Chrystusa³³.

Dlatego kanwą papieskiego nauczania w 1991 roku był dekalog jako trwały fundament życia społecznego. Spotkało się to z nieprzychylną reakcją środowisk liberalnych, które oskarżały papieża o próbę zawłaszczenia przez Kościół „świeckiej” autonomii. W sporze o współczesną demokrację Jan Paweł II opowiadał się za aksjologicznymi podstawami państwa, odwołując się do nadrzędności porządku moralnego w stosunku do polityki³⁴. Z kolei przemawiając w polskim Sejmie do obu izb parlamentu 11 czerwca 1999 roku w Warszawie, podkreślał konieczność współpracy w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego wszystkich ludzi dobrej woli. Zwracając uwagę na znaczenie wartości moralnych, mówił:

³² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002...*, s. 396.

³³ *Idem, Polska potrzebuje ludzi ukształtowanych w szkole miłości Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” 1998, r. 19, nr 3, s. 31.

³⁴ A.M. Wierzbicki, *Polska Jana Pawła II*, s. 26.

Szanując właściwą życiu wspólnoty politycznej autonomię, trzeba pamiętać jednocześnie o tym, że nie może być ona rozumiana jako niezależność od zasad etycznych. [...] Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm³⁵.

5. Wzorce patriotyzmu

Już w trakcie pierwszej pielgrzymki do Polski na spotkaniu z młodzieżą w Gnieźnie mówił papież, że „w dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza Narodu” i „jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu”³⁶. Z kolei w homilii wygłoszonej w dniu 21 czerwca 1983 roku we Wrocławiu, cytując Cypriana Kamila Norwida mówił: „»Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek«, obowiązujący »Ojczyznę dla człowieka« i »człowieka dla Ojczyzny«”³⁷. Mottem całego papieskiego rozważania stały się słowa: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem będą nasyceni” (Mt 5, 6). W nawiązaniu do nich Jan Paweł II rozwinął nauczanie na temat sprawiedliwości społecznej, wzajemnego zaufania i prawdy.

Kultura, patriotyzm, chrześcijaństwo nie są jakimiś abstrakcyjnymi pojęciami, ale są realizowane przez konkretnych ludzi. Dlatego w nauczaniu Jana Pawła II nie zabrakło odniesień do osób, które są w jakiś sposób wzorcami i ucieleśnieniem wypełniania tych zadań. Papież wskazywał z imienia i nazwiska na ludzi kultury. Szczególną rolę w tym względzie odgrywają święci i błogosławieni Kościoła. Ojciec Święty zwracał na to uwagę przy okazji kanonizacji i beatyfikacji, jak również odwołując się do świętych, którzy wpisali się w historię polskiego narodu i Kościoła w Polsce.

Wskazmy przykładowo. W homilii wygłoszonej w 1983 roku we Wrocławiu odwoływał się głównie do postaci św. Jadwigi Śląskiej, podkreślając ewangeliczne inspiracje obecne w jej życiu osobistym, a także politycznym i kulturowym z racji zajmowanej pozycji społecznej jako księżnej. Mówił wówczas:

Patrzmy więc poprzez siedem z górą stuleci w stronę świętej Jadwigi i widzimy w niej wielkie światło, które rozświeca sprawy ludzkie na ziemi naszych sąsiadów – a równocześnie na naszej ojczystej ziemi. Wyraziła się w jej życiu jakby cała pełnia powołania chrześcijańskiego. Odczytała święta Jadwiga Ewangelię do końca i w całej jej życiodajnej prawdzie. Nie ma w niej rozbieżności pomiędzy powołaniem wdowy-fundatorki klasztoru w Trzebnicy a powołaniem żony-matki w piastowskim domu Henryków. Jedno przyszło po drugim, a równocześnie jedno było głęboko zakorzenione w drugim. Jadwiga od początku żyła dla Boga, żyła miłością Boga nade wszystko, tak jak głosi pierwsze przykazanie Ewangelii.

³⁵ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002...*, s. 1084-1085.

³⁶ *Ibidem*, s. 42.

³⁷ *Ibidem*, s. 325.

Tak żyła w małżeństwie jako żona i matka. A kiedy owdowiała, z łatwością dostrzegła, że ta miłość Boga nade wszystko może stać się teraz miłością wyłączną Boskiego Oblubieńca. I poszła za tym powołaniem³⁸.

6. Znaczenie uczelni wyższych, szczególnie uniwersytetu

Należy nadmienić, że Jan Paweł II wielokrotnie podczas pielgrzymek do Polski spotykał się z przedstawicielami środowisk naukowych – zarówno kościelnych, jak i pozakościelnych. Wskazywał na szczególną rolę uniwersytetu, w tym uniwersytetu katolickiego. Podkreślał, że uniwersytet wyrósł niejako z serca Kościoła i jest jednym z arcydzieł ludzkiej kultury. Nie zabrakło odniesień do trudności, z jakimi borykały i borykają się wyższe uczelnie. Nabierało to szczególnego znaczenia w okresie PRL-u.

W przemówieniu do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wygłoszonym 6 czerwca 1979 roku na Jasnej Górze mówił papież:

Zadaniem uniwersytetu jest także uczyć, ale w gruncie rzeczy jest on po to, żeby człowiek, który do niego przychodzi, który ma swój własny rozum już co nieco rozwinięty i pewien zasób doświadczenia życiowego, nauczył się myśleć sam. Uniwersytet jest po to, żeby wyzwolił ten potencjał umysłowy i potencjał duchowy człowieka, żeby pomógł w jego wyzwoleniu się – ale to wyzwolenie jest aktem własnym, aktem osobowym tego człowieka. [...] Uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnocie ludzi, przy pomocy środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że się rozwija człowiek, że się wyzwala jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał umysłu, woli i serca; formacja całego człowieka³⁹.

Z kolei przemawiając do przedstawicieli świata nauki 9 czerwca 1987 roku w auli KUL-u w Lublinie, odniósł się do problemów, zwłaszcza młodych pracowników nauki. Pytał: „Czy mają wszystkie warunki potrzebne do tego, aby ich studia przynosiły pełny owoc? Tu, na ziemi ojczystej?”. I kontynuował swój wywód:

Pytanie to dotyczy teraźniejszości, wyposażenia uniwersyteckich warsztatów pracy, kontaktów z ośrodkami przodującymi w nauce światowej. Pytanie to dotyczy również przyszłości. Jakie są perspektywy tego pokolenia? [...] Trzeba, ażeby te pytania były stawiane. One są tylko i wyłącznie wyrazem troski o człowieka. Uniwersytet zawsze był miejscem tej solidarnej troski⁴⁰.

Odnosząc się do roli uniwersytetu w życiu społecznym, odważnie wskazywał na zagrożenie migracji młodych ludzi z Polski:

³⁸ *Ibidem*, s. 322.

³⁹ *Ibidem*, s. 129.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 395.

Uniwersytet z natury swojej służy przyszłości człowieka i narodu. Jego zadaniem jest stale wywoływać sprawę tej przyszłości w świadomości społecznej. Wywoływać w sposób niestrudzony, nieustępliwy. Mamy tylu młodych, obiecujących ludzi. Nie możemy dopuścić do tego, aby nie widzieli dla siebie przyszłości we własnej Ojczyźnie⁴¹.

Zakończenie

W powyższych rozważaniach podjęto próbę ukazania wybranych wątków nauczania Jana Pawła o roli kultury w życiu człowieka i narodów. Zasadniczą bazą źródłową były homilie i przemówienia papieskie wygłoszone w trakcie jego ośmiu pielgrzymek do Polski. Z racji długości pontyfikatu i zmieniających się uwarunkowań społeczno-politycznych i religijno-kościelnych zwrócono najpierw uwagę na kontekst pielgrzymek papieża. Następnie zwrócono uwagę na niektóre kwestie szczegółowe obecne w jego nauczaniu, stosownie do nakreślonego tematu rozważań.

THE ROLE OF CULTURE IN THE LIFE OF THE MAN AND THE NATION IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

Summary

John Paul II's speeches given during his pilgrimages to Poland, with special regard to those addressed to representatives of the world of science and culture, are the sources used to elaborate the present topic. The attention is first paid to the importance of the Papal pilgrimages to different countries of the world, with a special focus on the socio-cultural, ecclesiastical, religious and political context of these pilgrimages to his Homeland. Next, some specific questions are discussed, such as the importance of Christianity for the culture of Europe and Poland, patriotism and its patterns, and the importance of higher education institutions, especially universities, for culture.

⁴¹ *Ibidem*.